

VKIE, VKIE SIE SKOŃCZYŁ

Mordo vkie się skończył...

Mordo cały czas to samo nawija, cały czas detroit
Ile można stary?

Nie wiesz, co chodzi to chodzi o papier
Weź mi nie pierdol o trapie
Jestem na innym etapie
Mam pieniądze w banku i sukę co chapie
Mam paliwo w baku i zajawę na cash
Ty mówisz o rzeczach tych, których nie łapiesz
Fendi na pasku na głowie Bangladesz
Lepiej zwróć na mnie uwagę
Dawno zgubiłem rozwałkę
Powiedz dziewczynie by zgubiła wagę
Było chujowo to dawałem radę
Pięć twoich czynszów dziwko mam w szafie
Widziałem dużo więc już się nie gapię
Kochałem dupę i poznałem zdradę
Wszystko, co czuję jest kurwa nie takie
Wszystko, co czuję przelewam na papier
Poznałem typów tych, co mocni w japie
Poznałem typów co zajebią w japę ci jak dużo mówisz

Miałem ziomala, ocipiał od grudy
A drugi ziomal ocipiał od dupy
Trzeci ma długi i liczy na cudy
Czasem nie kumam co zrobić, by tu żyć normalnie
Myślę o cashu, a potem o pannie
Czuję, że rosnę, a potem, że spadnę (Let's go, big vkie...)
Zrobiły wodę mi z mózgu jebane melanże
Jestem chłopakiem z osiedla co ma wyjebane na jebaną branżę
Razem z rodzonym braciakiem zostaliśmy kurwa zostawieni przez własną matkę
Nie było dobrze nam zawsze
A powiesz coś o nim, to zrobię wam jatkę, kurwy
Dawać dokładkę, kurwy
To co przewijasz na bicie to kurwa absurdy
Mówisz coś kurwa o łapaniu chwili ja nigdy nie miałem tej funkcji
Nigdy nie miałem tej opcji
Włożyłem w muzykę, wiesz, całe jebane życie, a oni pierdola, że Vkie się skończył
Kurwa kondony, jak wchodzę w budynek to przypilnuj żony
Ja czuję się lepszy od wszystkich, bo wiem, że mam pomysł
Szczyt twoich ambicji to drony na trapie
Ja myślę wyłącznie o papie
Ja jestem idol i raper lub ćpun i fake hustler
Pomyśl 3 razy jak zaczynasz gadkę kurwa
Kminiłem dychy na pakę z ziomalem z podwórka
Mam ziomala w pace i to smutne w chuj
A jego dupa się puszcza
Nie mów mi kurwa o głębokiej wodzie, bo mordo puściłem tam nurka
Chcesz wejść na szczyt i szukać tam windy, ja wszedłem tam po pagórkach